

Z DZIEJÓW POLICJI PAŃSTWOWEJ W II RZECZYPOSPOLITEJ

„Zasadniczą złą cechą dotychczasowych stosunków w Polsce jest to, że dają one siłę wszystkim szujom, natomiast nie dają siły Państwu i wyrzucają poza nawias tych wszystkich, którzy bezsensnie spędzali noc z myślą o Niepodległości, lub dla Niej pracowali. Po prostu ci ludzie znaleźli się w Polsce w mniejszości, w myśl demokratycznych zasad zostali pokonani i przegłosowani przez wszystkich tych, którzy w tej pracy o Niepodległość nie brali żadnego udziału”. Ta wypowiedź Marszałka Józefa Piłsudskiego zanotowana przez Kazimierza Świtalskiego w „Dziuryszu...” w dniu 29 IV 1931r. jest znakomitym przykładem określającym stosunek Piłsudskiego do demokracji (K. Świtalski - członek Związku Walki Czynnej-1908 r., w szeregach I Brygady Legionów w czasie wojny, po przewrocie majowym- szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta, dyrektor Departamentu Politycznego MSW, od czerwca 1928r.- minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w okresie od 14 IV 1929 do 7 XII 1929 r. - Prezes Rady Ministrów; czołowy przywódca z tzw. grupy pułkowników opowiadający się za ostateczną rozgrywką z Sejmem). Jest to krytyka ówczesnych mechanizmów ustrojowych i politycznych w odrodzonej Rzeczypospolitej.

„Demokracja marcowa” zdaniem Marszałka właściwie niszczyła nowopowstałe państwo, nie służyła interesowi państwa, nie wyłaniała z narodu jednostek najlepszych, które z reguły stanowiły mniejszość. Ta właśnie mniejszość miała nie tylko prawo, ale i obowiązek kierowania państwem. „Ów mesjanizm - jak twierdzi Andrzej Garlicki- nawiązywał bezpośrednio do tradycji romantycznej, z tą wszakże bardzo istotną różnicą, że wewnętrzna słabość bohatera romantycznego została zastąpiona siłą”.¹

1 A. Garlicki, Pod rządami Marszałka, Warszawa 1994, s. 47.

Po raz pierwszy siłą tą posłużono się podczas przewrotu majowego. Wydarzenia w maju 1926 r. zapoczątkowały budowę państwa o odmiennym ustroju polityczno-prawnym, państwa autorytarnego. Na czele stanął Pierwszy Marszałek Rzeczypospolitej - J. Piłsudski - autorytet moralny, człowiek - legenda. Podstawowym założeniem filozofii politycznej Marszałka było przekonanie o nadrzędności państwa nad wszelkimi formami organizacji społeczeństwa. Interes państwa był wartością najwyższą. O sile takiego państwa miały na pewno stanowić odpowiednio przebudowane jego struktury oraz poparcie większości społeczeństwa. Piłsudski poparcie społeczeństwa miał, gorzej było z parlamentem.

Okres od maja 1926 do września 1930 r. był wykorzystany przez piłsudczyków do walki z Sejmem (system ustrojowy z tych lat został określony w nauce francuskiego prawa konstytucyjnego mianem regime extra-constitutionel) co oznaczało „że zwłaszcza w odniesieniu do parlamentu i jego pozycji w państwie mechanizm ustrojowy działał niejako „obok” konstytucji, rzadko naruszając normy konstytucyjne wprost, natomiast rozwijając aktywność na podstawie zasad nieznanymi ustawie zasadniczej).² Piłsudzcy działali jeszcze w ramach Konstytucji marcowej (zmodyfikowanej nowelą sierpniową i pełnomocnictwami dla prezydenta), ale po pyrrusowym zwycięstwie w wyborach w marcu 1928 r. (miały być one swego rodzaju plebiscytem), w których BBWR nie uzyskał większości w Sejmie (130 mandatów) musieli przejść do zdecydowanego ataku. W publikowanych w tym czasie na łamach prasy artykułach i wywiadach Piłsudski nie ukrywał swej pogardy dla parlamentu, gdzie porównywał Sejm do „menażerii zapełnionej złośliwymi małpami”, a o posłach wyrażał się per „ścierwo”, „fajdanitis poslinis”, o konstytucji „konstytuta prostituta”, w wywiadzie z sierpnia 1930 r. mówił, że wątpi „o jakiegokolwiek wartości tak zwanego parlamentaryzmu, gdyż on prowadzi do musu oszukaństw i do musu życia w świecie oszukańczym”.

Po raz drugi siłą posłużono się w nocy z 9 na 10 września 1930 r., kiedy to Policją Państwową i żandarmeria wojskowa aresztowała bez nakazu sądowego byłych posłów Sejmu rozwiązanego wcześniej przez prezydenta (30 VIII 1930 r.) i osadziła ich w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem.

2 J. Bardach, St. Grodziski, Dzieje Sejmu polskiego, Warszawa 1993, s. 179.

Tak więc, J. Piłsudski dążył niewątpliwie do stworzenia **państwa silnego**. Pod hasłem tzw. sanacji zmierzał do zmiany metod rządzenia i gospodarowania państwem. Stopniowo, bo na pewno nie w drodze np. oktrojowania konstytucji, ani gwałtownych i radykalnych reform ustrojowych odchodzono od dotychczasowego systemu demokracji parlamentarnej w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej (prezydenta i rządu). Do realizacji tych celów niezbędna była sprawna i posłuszna zarówno administracja centralna, jak i terenowa. Ważnym ogniwem w tak funkcjonującym aparacie państwowym miała być także Policją Państwową.

Pragnę tu przedstawić sposób organizacji oraz zakresu zadań Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej w latach 1926-1939, tj. okresu sprawowania władzy przez formację polityczną zwaną różnie: obozem niepodległościowym, legionowo-peowiackim, belwederskim bądź sanacyjnym w zależności od momentów historycznych.

Policję Państwową powołano do życia na mocy ustawy Sejmu z 24 VII 1919r.³ Według niej Policją Państwową miała być jedyną i jednolitą organizacją bezpieczeństwa na terenie całego państwa. Policja podlegała ministrowi spraw wewnętrznych. Była zorganizowana i szkolona na wzór wojskowy. Struktura organizacyjna, nadana tą ustawą, przetrwała w ogólnych zarysach przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Na czele Policji Państwowej stał Komendant Główny Policji Państwowej, bezpośrednio zależny od ministra spraw wewnętrznych. Do zadań Komendanta Głównego należały czynności wykonawcze w zakresie organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzbrojenia oraz uzupełnienia i wyszkolenia Policji Państwowej w państwie. Podlegali mu komendanci okręgowi, stojący na czele okręgów, obejmujących kilka lub kilkanaście komend powiatowych. Na czele zaś komend powiatowych, odpowiadających terytorialnie powiatom, stali komendanci powiatowi, którym podlegały znajdujące się na ich terenie komisariaty i posterunki Policji Państwowej oraz ekspozytury policyjno-słedcze. I tak pierwszy Komendant Główny Policji Państwowej II Rzeczypospolitej Władysław Henszel w sierpniu 1919 r. utworzył sześć okręgów policyjnych: warszawski, łódzki, kielecki, lubelski, białostocki i m.st. Warszawy. Z ważniejszych faktów z historii Policji Państwowej w latach 1919-1926 zaznaczyć nale-

ży: powołanie tajnym okólnikiem Komendanta Głównego Policji Państwowej z 16 X 1919 r. policji politycznej-Inspektoratu Defensywy Politycznej, powołanie rozkazem Komendanta Głównego Policji Państwowej z 3 XI 1919 r. policji kryminalnej-służby śledczej, przemianowanie z dniem 10.III.1925 r. Komend Okręgowych na Komendy Wojewódzkie, zmiany na stanowisku Komendanta Głównego Policji Państwowej - 8 IV 1922 r. (objął je Wiktor Hoszowski a 28 VI 1923 r. - Marian Borzęcki).

Podstawowym problemem nurtującym Policję Państwową w r. 1925 była polityka oszczędnościowa prowadzona przez rząd Władysława Grabskiego, która w konsekwencji spowodowała gwałtowne zmniejszenie stanu osobowego Policji Państwowej - z 42 160 funkcjonariuszy do 38 769 pod koniec tegoż roku.⁴ Tendencja ta utrzymywała się już od 1923 i trwała właściwie do r. 1938. Poza kłopotami kadrowymi w tym czasie nie działo się nic istotnego w strukturach Policji Państwowej. Dalej kontynuowano proces redukowania stanu osobowego Policji Państwowej. W związku z radykalnym uszczupleniem przez Sejm rocznego budżetu Policji Państwowej Komenda Główna Policji Państwowej poinformowała jednostki terenowe pismem z 16 II 1926r., iż zostanie zredukowanych 117 etatów wyższych funkcjonariuszy, 433 niższych i 37 urzędników. Na podstawie zarządzenia MSW z 15 III 1926 r. - służbę ochrony granicy wschodniej na odcinku litewskim i łotewskim, dotychczas strzeżonym przez policję, objęły oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza, co spowodowało kolejną redukcję etatów w Policji Państwowej (ubyło 41 stanowisk wyższych i 2430 niższych).

W okresie bezpośrednio poprzedzającym przewrót majowy Policja Państwowa nie wykazała większego zainteresowania wzmagającą się aktywnością polityczną obozu piłsudczykowskiego. Na początku marca 1926 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło jedynie zwiększenie kontroli wszystkich ugrupowań legalnych oraz zbadanie aktualnych wpływów politycznych. Do działań informacyjnych starostów w powiatach w ograniczony sposób dopuszczeni zostali funkcjonariusze Policji Państwowej.

4 A. Misiuk, *Policja Państwowa (1918-1939)*, *Przegląd Policyjny* 4 (36), Szczytno 1994, s. 19-21.

Policja nie brała właściwie bezpośredniego udziału w wypadkach majowych. Nieliczne tylko siły policyjne uczestniczyły w walkach po stronie rządu jak np. wtedy gdy oddziały wojskowe bez przeszkód oparowały budynek warszawskiego ratusza, chroniony przez 120-osobowy oddział Policji Państwowej z Torunia. Zachowanie się Policji Państwowej w tych dniach miało więc charakter wyczekujący, bierny. Można powiedzieć, że funkcjonariusze Policji Państwowej potraktowali zamach jako kolejną, legalną zmianę rządu.⁵ Komendant Główny Policji Państwowej Marian Borzęcki podporządkował się nowemu komendantowi miasta gen. Orlicz-Dreszerowi, choć warto wiedzieć że na terenie samej Warszawy miał do dyspozycji 3500 funkcjonariuszy policji. Również na terenie całego kraju Policja Państwowa nie podejmowała żadnych działań przeciwko siłom popierającym zamach. Taka postawa Policji Państwowej podczas wydarzeń majowych zyskała uznanie Ministra Spraw Wojskowych, I Marszałka Polski J. Piłsudskiego wyrażone słowami: „W związku z wypadkami dn. 12-15 bm. zasługuje na wyróżnienie zachowanie się Policji Państwowej, wytrwale stojącej na swoim postępowaniu i przyczyniającej się do utrzymania porządku nawet w krytycznych momentach walki. Wobec powyższego proszę Pana Ministra o wyrażenie Policji Państwowej pochwalnego uznania za wysoce sumienne pełnienie służby.”

15 V 1926 r. marszałek Sejmu Maciej Rataj występując w zastępstwie Prezydenta RP, wystosował pismo do Wincentego Witosa zwalnające z urzędu Prezesa Rady Ministrów i wszystkich członków gabinetu. Postanowieniem z tego samego dnia Rataj powołał na Prezesa Rady Ministrów Kazimierza Bartła. W gabinecie ministrem spraw wewnętrznych został Kazimierz Młodzianowski (b. legionista, wojewoda poleski od 1924 r.). Zmiany w rządzie pociągnęły za sobą weryfikację kadr w organach porządku publicznego. Już w lipcu 1926r. nastąpiły pewne redukcje personalne. Zwolniono wówczas ze służby 538 osób. W latach 1926-1927 zmieniono większość komendantów wojewódzkich i częściowo komendantów powiatowych. W październiku 1926 r. ministrem spraw wewnętrznych w rządzie J. Piłsudskiego zostaje gen. Felicjan Sławoj-Składkowski (b. legionista, od maja komisarz rządu na m.st. Warszawę). Fakt ten spowodował z kolei zmianę na stanowisku Komendanta

5 A. Peplowski, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991, s. 67.

Głównego Policji Państwowej - ustąpił Marian Borzęcki, zaś jego miejsce zajął pułkownik Janusz Jagrym-Maleszewski. Wraz z pułkownikiem Maleszewskim wszedł do Policji Państwowej cały szereg oficerów Wojska Polskiego, jak np. pplk. Leon Nagler (szef sekretariatu Komendy Głównej Policji Państwowej), mjr Juliusz Geib (naczelnik wydziału II KG Policji Państwowej), mjr żand. Plato Bałaban (nacz. wydziału IV KG Policji Państwowej), mjr żand. Adam Popowicz (oficer inspekcyjny w KG Policji Państwowej, od 15 XI 1928 r. nacz. wydziału IV KG Policji Państwowej).

W r. 1926 następuje ściślejsze ustawienie organizacyjne całego aparatu policyjnego. Okólnikiem z 14 VI 1926 r. Komendant Główny Policji Państwowej podał do wiadomości rozporządzenie ministra spr. wewn. z 8 VI 1926 r. wg którego udzielanie prasie jakichkolwiek informacji przez funkcjonariuszy policji z zakresu policji politycznej było bezwzględnie zakazane. 18 VI 1926 r. Komendant Główny wydaje okólnik nr 1354 o następującej treści: „Pan minister polecił wzmocnić nadzór nad sprężystością wykonywania rozkazów i dyscypliną w policji. Na skutek powyższego polecenia podaję do wiadomości komendantów Policji Państwowej, że wszelka zwłoka, nieścisłość i wahanie przy spełnianiu moich rozkazów pociągną za sobą jak najdalej idące konsekwencje dyscyplinarne, przyczem żadne usprawiedliwienia nie będą brane pod uwagę z wyjątkiem fizycznej niemożności wykonania.”⁶ Powyższe dokumenty służyły głównie do zwiększenia dyscypliny w szeregach Policji Państwowej przed zapowiadanymi oficjalnie przez premiera K. Bartla zmianami personalnymi w administracji cywilnej, politycznej w urzędach wojewódzkich i starościńskich oraz w samej Policji Państwowej. Jak wcześniej wspomniałem zmiany te rozpoczęły się już w lipcu r. 1926.

Również w lipcu 1926 r. zreorganizowano służbę śledczą. Utworzono m.in. 23 Urzędy Śledcze. W lipcu 1926 r. w ramach procesu integracji (unifikacji) poszczególnych służb policji tzn. policji ogólnej, kryminalnej i politycznej zapoczątkowanego już w r. 1925, zlikwidowano Wydział V-Policji Politycznej KG Policji Państwowej, a jego kompetencje w zakresie spraw dotyczących przestępczości politycznej przejął Wydział IV KG Policji Państwowej. W nowym ustawieniu organizacyjnym Wydział IV KG Policji Państwowej otrzymał nazwę Centrala Służby Śledczej. W

6 Okólnik Komendanta Głównego PP, Nr 1354 z dn.18 VI 1926 r.

końcu 1926 r. po włączeniu okręgowych urzędów policji politycznej do urzędów śledczych komend wojewódzkich nastąpiła ostateczna likwidacja policji politycznej jako wyodrębnionej służby Policji Państwowej. W ten sposób „zresztą zgodnie z zaleceniami Piłsudskiego, doszło do „uśledczenia” policji, polegającego na włączeniu wszystkich funkcjonariuszy Policji Państwowej do zwalczania przestępczości kryminalnej i nielegalnej działalności politycznej. Były to jednak na razie zmiany wewnątrz poziomej struktury Policji Państwowej. Nie dotyczyły one w zasadzie struktury pionowej (nadal obowiązywała ustawa o Policji Państwowej z lipca 1919 r.).

Na marginesie tych rozważań na temat zmian w Policji Państwowej w r. 1926 warto przypomnieć, że w grudniu minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski ustalił datę święta korpusu Policji Państwowej na dzień 11 XI każdego roku.

Rok 1928 był przełomowym w dziejach polskiej Policji Państwowej, gdyż przyniósł jej szereg zasadniczych reform, a przede wszystkim rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 III 1928 r. o Policji Państwowej.⁷ Rozporządzenie to było wyczerpującym i szczegółowym aktem prawnym (156 art. podzielonych na 5 tytułów - organizacja Policji Państwowej, uzupełnienie i wyszkolenie Policji Państwowej, stosunek służbowy, odpowiedzialność oficerów i szeregowych Policji Państwowej, urzędnicy kancelaryjni i niżsi funkcjonariusze do czynności pomocniczych-oraz przepisy przejściowe i końcowe) znacznie lepszym, precyzyjniejszym, a nawet przy niektórych rozwiązaniach wręcz nowatorskim, w porównaniu z ustawą z lipca 1919 r. W pierwszym tytule (4 rozdziały-art. 1 do art. 21-postanowienia ogólne, podział terytorialny, przełożeni policyjni, współdziałanie Policji Państwowej w sprawach obrony Państwa) znalazły się przepisy dotyczące organizacji Policji Państwowej, które stanowiły że jest ona „jednolitym, zorganizowanym na wzór wojskowy korpusem przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego”. Zwraca uwagę podkreślenie przez ustawodawcę wojskowego charakteru organizacji Policji Państwowej. Na Policję Państwową nałożono nowy obowiązek w postaci obrony państwa i współdziałania z instytucjami wojskowymi; określono rolę i zadania Policji Państwowej w czasie mobilizacji lub stanu wojennego (w takich sytuacjach Policja Pa-

7 Dz.U. RP Nr 28, poz. 257.

ństwowa stawała się częścią sił zbrojnych państwa i stanowiła wojskowy korpus służby bezpieczeństwa); wprowadzono podział na oficerów i szeregowych (na wzór wojskowy) w miejsce wcześniejszego podziału na wyższych i niższych funkcjonariuszy.

Kolejnym ważnym i nowym rozwiązaniem było ograniczenie zakresu działania Policji Państwowej do spraw ochrony bezpieczeństwa publicznego. W dziedzinie porządku publicznego Policja Państwowa miała jedynie obowiązek wspierania organów administracji specjalnej. W tytule trzecim (4 rozdz. - art. 45 do art. 105 - przepisy ogólne, obowiązki, prawa, zmiany w stosunku służbowym) znalazły się postanowienia tworzące pragmatykę służbową zawodu policjanta. Po raz pierwszy (nie było tego typu przepisów w ustawie z r. 1919; kwestię tę regulowały przepisy obejmujące inne grupy zawodowe np. ustawa o państwowej służbie cywilnej z 17 II 1922 r.) zostały szczegółowo uregulowane prawa i obowiązki oficerów i szeregowych Policji Państwowej, ich warunki awansu, zaopatrzenia emerytalnego oraz wdowiego i sierociego. Dopiero w tym dokumencie policjanci doczekali się specjalnej pragmatyki służbowej, która wynikała ze szczególnych właściwości służby policyjnej. Można powiedzieć, że w ten sposób wprowadzono - i zapewne słusznie - uprzywilejowanie statusu społecznego policjanta. W tytule czwartym (2 rozdz. - art. 106 do art. 138) oprócz odpowiedzialności dyscyplinarnej wprowadzono także karną. Dotyczyła ona 3 kategorii przestępstw: niewykonania polecenia oraz zniewagi kierownika właściwej władzy administracyjnej, sądowej lub prokuratorskiej; przeciwko służbie i subordynacji; przestępstw służbowych przeciwko podwładnemu. Wprowadzenie odpowiedzialności karnej było konsekwencją traktowania Policji Państwowej przez autorów rozporządzenia jako formacji zorganizowanej na wzór wojskowy. Interesująca jest tutaj treść art. 131 z której wynika, iż tylko od decyzji przełożonego zależało czy funkcjonariusz Policji Państwowej poniesie odpowiedzialność karną lub dyscyplinarną. Było to w pewnym sensie uprzywilejowanie, choć przywilej ograniczono do określonych ramami rozporządzenia rodzajów przestępstw. Nie zgodziłbym się tu ze stwierdzeniem A. Misiuka, że „przepis ten był jawnym i bezprecedensowym naruszeniem zasady konstytucyjnej równości wszystkich obywateli wobec prawa”. Takie rozwiązanie - powtarzam - było konsekwencją traktowania Policji Państwowej jako formacji zorganizowanej na wzór wojskowy.⁸

8 A. Misiuk, op. cit. s. 13-14.

W następnych latach dokonano jedynie kilku drobnych korekt tejsze swoistej „konstytucji policyjnej” w r. 1930 i w r. 1932.⁹ Kolejnym ważnym aktem prawnym w dziejach polskiej Policji Państwowej był dekret Prezydenta RP z dnia 17 IV 1936 r.¹⁰ Wprowadził on tzw. służbę przygotowawczą, która polegała na tym, że ochotnik do służby w Policji Państwowej, odpowiadający wszystkim warunkom, zamiast jak dotąd otrzymać nominację na posterunkowego wraz z powołaniem do Szkoły Szeregowych w Mostach Wielkich, musiał odbyć okres próbny służby w charakterze pracownika kontraktowego, na warunkach takich jak nadterminowi w wojsku. Najlepsi z tzw. kandydatów kontraktowych otrzymywali powołanie do Szkoły Szeregowych i dopiero po jej ukończeniu z oceną co najmniej dostateczną mianowano ich posterunkowymi. Kandydaci kontraktowi pełnili służbę w kompaniach rezerwy policyjnej. Podlegali oni skoszarowaniu, otrzymywali żołd. Tę kategorię policjantów można określić jako wojsko policyjne (nosili oni mundury khaki z błękitnymi patkami na kołnierzu i naramiennikami, przy granatowych czapkach policyjnych). Nie obciążali oni wciąż szczupłego budżetu Policji Państwowej, a jednocześnie wykonywali wszystkie zadania służbowe (pośrednio ogniu między wojskiem a policją).

W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o udziale organów Policji Państwowej w procedurze karnej II Rzeczypospolitej, bo tu również ich rola była znacząca. Po przewrocie majowym doszło do zunifikowania i ujednolicenia ustawodawstwa karnego. W miejsce dawnych kodeksów karnych (austriackiego, niemieckiego, rosyjskiego) ustanowiono najpierw polską procedurę karną - rozporządzeniem Prezydenta RP z 19 III 1928 r. - a później polskie prawo karne materialne - rozporządzeniem Prezydenta RP z 11 VII 1932 r. Kodeks postępowania karnego z r. 1928 wprowadził formę procesu mieszanego. Przepisy tego aktu prawnego określiły szczegółowo zakres praw i obowiązków Policji Państwowej, której najwięcej zadań powierzono w śledczym postępowaniu przygotowawczym. W ramach tych unormowań Policją Państwową mogła występować jako: oskarżyciel publiczny przed sądami grodzkimi, o ile prokurator nie działał sam, wykonawca poleceń sądu i prokuratora, aktywny uczestnik postępowania przygotowawczego, wykonawca czynności

9 Dz.U. RP Nr 82, poz. 643 i Dz.U. RP Nr 87, poz. 743.

10 Dz.U. RP Nr 28, poz. 226.

sądowych w zastępstwie sędziego, organ podejmujący wskazane czynności na żądanie oskarżyciela prywatnego.

Nie wchodząc w szczegóły chciałbym tylko zaznaczyć, że zmiany kpk w latach 1932-1939 szły w kierunku wzmocnienia zasady śledczej w postępowaniu przygotowawczym, tak że policja zdobyła (Dekret Prezydenta RP z r. 1938 o usprawnieniu postępowania sądowego) - przynajmniej w dochodzeniu - równorzędną pozycję z prokuratorem. Dochodzenia: policyjne i prokuratorskie stały się w rzeczywistości dochodzeniami alternatywnymi, gdyż nastąpiło całkowite niezależnienie się organów Policji Państwowej od prokuratury w ramach dokonywanych czynności sądowych.¹¹

Wszystkie powyżej omówione zmiany organizacyjne w strukturze poziomej i pionowej Policji Państwowej dokonane w latach 1926-1938 służyły polityce państwa. By państwo to było silne musiała być również silna policja. Musiała być to policja precyzyjnie zorganizowana, sprawna, skuteczna, posłuszna, z jasno określonym katalogiem praw i obowiązków. Policja Państwowa w okresie po przewrocie majowym była kierowana przez wyższych oficerów Wojska Polskiego. Ten fakt niewątpliwie spowodował, że była ona organizowana na wzór wojskowy. Organy Policji Państwowej zostały ściślej powiązane ze strukturami wojskowymi. Całkowicie podporządkowana władzom administracji centralnej i terytorialnej państwa posłusznie wykonywała jego polecenia. Świadczą o tym niektóre wydarzenia z tych lat, w których nie mały udział miała również Policja Państwowa.

W nocy z 9 na 10 września 1930 r. na polecenie ministra spraw wewnętrznych, gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego, funkcjonariusze policji aresztowali wielu działaczy opozycyjnego Centrolewu, w tym 19 byłych posłów; nie dziwią więc słowa wypowiedziane przez Składkowskiego na posiedzeniu Sejmu jeszcze w lutym 1929 r. „Ja jestem pierwszym ministrem, którego się naprawdę boją. Tak jest.”, albo „Panowie rozdmuchujecie najdrobniejsze nietakty policjantów, jak gdyby ciężka służba policjantów była zajęciem nauczyciela tańca. Można policji różne rzeczy zarzucić, ale nigdy tego, że policja bije. Ja panom mówię, że policja nie bije. Strzela, szarżuje, ale nie bije.”¹²

11 M. Mohyluk, *Organy Policji Państwowej w postępowaniu karnym II Rzeczypospolitej*, *Miscellanea Historico-Iuridica Bialostocensia*, Białystok 1995, s. 201-231.

12 *Gazeta Administracji i Policji Państwowej* Nr 3, 1929 r.

Niemal równocześnie z aresztowaniami byłych posłów rozpoczęła się akcja pacyfikacyjna w Małopolsce Wschodniej (rozpoczęła się 16 IX i trwała do 30 XI), która objęła 450 wsi w 16 powiatach; wysłana tam ekspedycja policyjna stosowała zasadę odpowiedzialności zbiorowej, likwidowała ukraińskie instytucje społeczne i kulturalne,

W listopadzie 1930 r. policja aresztowała około 4000 działaczy komunistycznych, 2 II 1931 r. policja wkroczyła na salę obrad odbywającego się w Łodzi II Kongresu PPS-Lewicy i aresztowała 350 uczestników. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP z 17 VI 1934 r., wydanym po zabójstwie 15 VI 1934 r. ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego przez ukraińskich nacjonalistów, policja mogła umieszczać w obozach odosobnienia osoby „zagrożające bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu”; pierwszy taki obóz powstał w Berezie Kartuskiej,

W latach 1936-1937 doszło do licznych starć robotników z policją (23 III 1936 r. w Krakowie, 14-16 IV 1936 r. we Lwowie); w 1937 r. oddziały policji dokonały pacyfikacji wsi w wielu powiatach południowo-wschodniej Polski, aresztując około 5000 chłopów w odpowiedzi na akcje strajkowe inicjowane przez kierownictwo Stronnictwa Ludowego.

Powyższe przykłady wskazują na to, że Policja Państwowa była wykorzystywana przez ówczesne władze państwowe do różnych celów. Cele te były realizowane bezwzględnie, ze względu na budowę silnego państwa. Interes państwa był pojmowany jako wartość nadrzędna. Rousseau twierdził, że każde społeczeństwo dla ochrony swego istnienia musiało poświęcić część swobód, zrzec się niektórych uprawnień, by móc w pełni korzystać z pozostałych i na tej drodze zapewnić bezpieczeństwo jednostek i zbiorowości. Pozostaje jednak pytanie: w jakim zakresie należy poświęcić tę część swobód, lub zrzec się niektórych uprawnień, i kto ma o tym decydować - jednostka, czy państwo?